

MARIA SKŁODOWSKA-CURIE I POWSTANIE INSTYTUTU RADOWEGO W WARSZAWIE

Maria Skłodowska-Curie and the establishment of the Radium Institute in Warsaw

Małgorzata Sobieszczak-Marciniak

Streszczenie: Początki polskiej onkologii, to Maria Skłodowska-Curie. Jej dar dla społeczeństwa polskiego, będący jednocześnie darem Polaków dla uczonej - Instytut Radowy w Warszawie przy ul. Wawelskiej 15 został otwarty 29 maja 1932 r. Od tego dnia minęło dokładnie 85 lat. Druga po Paryżu, bliźniacza najnowocześniejsza w Europie placówka zajmująca się leczeniem chorób nowotworowych i prowadzeniem badań na te choroby ukierunkowanych, została zaprojektowana i w części wyposażona przez Marię Skłodowską-Curie. To z tego powodu jechała uczona do Stanów Zjednoczonych w roku 1929, po rad dla warszawskiego instytutu, po potrzebne urządzenia i wsparcie finansowe. Nawet to działanie było takie samo jak w przypadku Instytutu Radowego w Paryżu. W roku 1921 uczona pojechała bowiem do USA po wsparcie dla placówki paryskiej.

Sytuacja ojczystego kraju Marii Skłodowskiej-Curie w początkach lat dwudziestych, kiedy to narodziła się idea stworzenia Instytutu była bardzo zła, po 123 latach zaborów, po dramacie I wojny światowej, wreszcie po morderczych zmaganiach o niepodległość, Polacy decydują się wesprzeć ideę uczonej, zbudować Instytut Radowy. Kupują cegielki, wpłacają darowizny, włącza się prasa, powstaje Komitet budowy placówki. Na jej otwarcie, w maju 1932 r. uczona przyjeżdża do Polski po raz ostatni, cieszy się widząc ukończony szpital, taką zresztą decyzję podjęła, najpierw szpital, potem pracownie naukowe, niepokoi się nieco o dalszy los pracowni. Sadzi wówczas kilka pamiątkowych drzew, w imieniu swoim i przyjaciół zaangażowanych w sprawę. To dzięki niej w Instytucie pracują wykwalifikowani lekarze, to ona wykształciła ich pod swoim czujnym okiem w Instytucie w Paryżu. Zaczyna się nowy rozdział w polskiej medycynie....

Abstract: The beginnings of Polish oncology are linked to Maria Skłodowska-Curie. Her gift to the Polish society, at the same time being a gift of Poles to her as the scientist – the Radium Institute in Warsaw, 15 Wawelska Street, was opened on 29 May 1932. Since that day, exactly 85 years have passed. The second after Paris, the twin and most modern European cancer treatment center and research center for this disease was designed and partly equipped by Maria Skłodowska-Curie. This is why she travelled to the United States in 1929, to obtain radium, necessary equipment and financial support for the Radium Institute in Warsaw. Even this action was similar to that in the case of the Radium Institute in Paris. In 1921, the scientist went to the US to get support for the Parisian institution. When the idea of creating the Radium Institute was born, the situation of the motherland of Maria Skłodowska-Curie in the early twenties was very bad, after 123 years of partitions, after the drama of World War I, and after the murderous struggle for independence, Poles decided to support the scholar's idea and build the Radium Institute. They paid financial contributions and made donations, the press joined in and the Building Committee was set up. At the opening ceremony of the Radium Institute in May 1932, the scientist arrived in Poland for the last time and was delighted to see a complete and finished hospital. Anyway, it was her decision to build the hospital first, and after that the research laboratories; she was concerned about the future of those laboratories. Maria Skłodowska-Curie planted several commemorative trees on her own behalf and on behalf of her friends involved in the activities. It is thanks to her that the qualified physicians worked for the Radium Institute as she had educated them under her watchful eye at the Radium Institute in Paris. A new chapter in Polish medicine began...

Słowa Kluczowe: curieterapia, radioterapia, Instytut Radowy, nowotwory, klinika, Maria Skłodowska-Curie

Key words: curietherapy, radiation therapy, Radium Institute, cancer, polyclinic, Maria Skłodowska-Curie

„Polska niepodległa powinna mieć jak każdy kraj swój instytut radowy. Początek tego instytutu istnieje w pracowni radiologicznej założonej za moją inicjatywą w Warszawie (...). Znaczna suma jest potrzebna aby przekształcić pracownię tę w instytut przeznaczony nie tylko dla prac naukowych, lecz również dla leczenia chorych bez względu na zamożność. Gdyby kolonia polska w Ameryce zechciała postawić sobie za cel jak najprędze utworzenie tego instytutu, byłby to niewątpliwie czyn obywatelski wysokiej doniosłości (...).” Tak brzmiał fragment wystąpienia Marii Skłodowskiej-Curie skierowanego do Polonii w Chicago, w czerwcu 1921r. Pierwsza podróż uczonej do Ameryki

we wspomnianym już roku 1921 miała zupełnie inny cel, chodziło bowiem o zebranie środków i sprzętu na wyposażenie wybudowanego wcześniej Instytutu Radowego w Paryżu. Działali w nim pracownie badawcze i szpital. Budowę Instytutu ukończono w roku 1914, a fundusze otrzymała uczona od władz francuskich. Jak silne były związki Marii Skłodowskiej-Curie z ojczyzną skoro będąc w Ameryce dla zdobycia środków na placówkę francuską zabiegała już wtedy o stworzenie odpowiedniego klimatu do budowy Instytutu Radowego w Warszawie, a przecież Polska była niepodległą dopiero od 3 lat.

Tak więc pomysł stworzenia w Polsce bliźniaczej placówki do paryskiego Instytutu Radowego narodził się w umyśle i sercu uczonej już wtedy, a może jeszcze wcześniej. Może właśnie w roku 1913, kiedy osobiście otworzyła Pracownię Radiologiczną przy ul. Śniadeckich (dawniej Kaliksta w Warszawie, niedaleko Politechniki Warszawskiej). Została wtedy honorowym dyrektorem placówki, na miejscu zaś funkcję kierownika Pracowni piastował prof. Ludwik Wertenstein. Odtąd jej działania będą skierowane właśnie w tym kierunku, z właściwym sobie uporem i odwagą poruszy niebo i ziemię, trafi do ludzi, którzy cenią jej dokonania i zaangażowanie, napisze mnóstwo listów i odbędzie mnóstwo rozmów. W listopadzie 1921 r. uczona napisała list do przebywającego w Ameryce Ignacego Paderewskiego, z którym przyjaźniła się od czasu studiów, prosząc o poparcie kwesty na rzecz stworzenia w Warszawie Instytutu Radowego. Oto fragment listu: „... Mam nadzieję, że środki niezbędne do utworzenia nowoczesnego Instytutu da się znaleźć częściowo w Polsce, przy współudziale rządu, miasta Warszawy i narodu. Jednak byłoby pożądanym ułatwienie tego przedsięwzięcia narodowego dzięki pomocy Polaków z Ameryki. Szczególnie cenna byłaby pomoc polegająca na zakupieniu wystarczającej ilości radu, który Polska może nabyć wyłącznie zagranicą: byłoby dobrze, gdyby można było dokonać tego zakupu za środki zebrane w Ameryce. Znając Pańskie oddanie i Pański świątły patriotyzm zwracam się do Pana z pytaniem, czy zechciałby Pan powołać w Ameryce Komitet w celu rozpisania subskrypcji na założenie polskiego Instytutu Radowego. Uczucia wdzięczności i podziwu, jakie wzbudził Pan u swoich współobywateli i Pańskich licznych przyjaciół, gwarantowałyby pewny sukces, a zarazem stanowiłyby poparcie moralne, do którego przywiązuję wielką wagę (...).” Maria Skłodowska-Curie swoje marzenie wypowiedziała *expressis verbis* podczas uroczystości 25 rocznicy odkrycia radu w Paryżu „*Mojem najgorętszym życzeniem jest powstanie Instytutu Radowego w Warszawie*” (zachowano oryginalną pisownię). Swoim pomysłem-marzeniem uczona zaraziła, co oczywiste, także swoich najbliższych. W grudniu 1921 r. brat Marii Skłodowskiej-Curie, Józef Skłodowski informował ją w liście, że złożył do zatwierdzenia projekt ustawy Towarzystwa Instytutu Radowego, wzorowanego na statucie Kasy Mianowskiego. Zarząd Towarzystwa stanowić ma dziewięć osób, jednostką kontrolującą będzie Rada Nadzorcza, w której skład wejdą przedstawiciele 20 instytucji naukowych i dwie delegatki organizacji kobiecych. Członkowie założyciele w liczbie siedmiu proponują listę 12 instytucji mających reprezentację w Radzie. Później uzupełni się ją o kolejnych delegatów. Po zatwierdzeniu ustawy, jak pisze J. Skłodowski, należy rozpocząć starania o środki materialne. Według opinii autora listu liczyć można na pomoc rządu i miasta, gorzej jednak z ofiarnością z powodu ciężkiej sytuacji materialnej społeczeństwa, jego zdaniem widoki na pomoc ze strony Ameryki są także dość optymistyczne. W roku 1921 powstało Towarzystwo Instytutu Radowego, a na czele Rady Towarzystwa Instytutu Radowego stanął prof. Franciszek Czubalski, w jej skład weszli: Kazimierz Białoszewski, Bronisława Dłuska, Alicja Dorabialska, Ludwik Paszkiewicz, Stefan Pierńkowski, Józef Skłodowski, Wojciech

Świętosławski, Adolf Wojciechowski. Szeregi Towarzystwa zasiłili przedstawiciele następujących instytucji: prezydent Rzeczypospolitej, Stanisław Wojciechowski, marszałek Józef Piłsudski, rząd, marszałkowie Sejmu i Senatu, wojewoda warszawski, dyrektor Departamentu Zdrowia Komisariatu Rządu na m. Warszawę, prezydent Warszawy, dyrektor Wydz. Szpitalnictwa m. Warszawy, dyrektor Wydziału Zdrowia m. Warszawy, wydziały: lekarskie i matematyczno-przyrodnicze Uniwersytetów: Warszawskiego, Jagiellońskiego, Jana Kazimierza we Lwowie, Stefana Batorego w Wilnie oraz Poznańskiego. Wyższe uczelnie: Politechnika Warszawska, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Wolna Wszecznica, Akademia Nauk Technicznych. Instytucje naukowe: Akademia Umiejętności, Warszawskie Towarzystwo Naukowe, Kasa im. Mianowskiego, Polskie Towarzystwo Chemiczne, Polskie Towarzystwo Fizyczne, Naczelna Izba Lekarska, Izba Lekarska Warszawsko-Białostocka, Towarzystwa Lekarskie, Towarzystwa do Walki z Rakiem (Komitety Polski, Wileński, Lwowski, Łódzki), dyrektorzy Szpitali Miejskich w Warszawie, prywatnych w Warszawie, klinik Uniwersytetu Warszawskiego, banki (Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, PK.O), duchowieństwo, prasa, ambasada francuska, dyrektor Instytutu Francusko-Polskiego, ambasada amerykańska, więksi ofiarodawcy, marszałkowna Piłsudska, profesorowa Kryształowiczowa i prof. Gluziński. W skład Komitetu weszli: prezes - Ludwik Paszkiewicz, wiceprezes - Stefan Pierńkowski, sekretarz - Alicja Dorabialska, skarbnik - Bronisława Dłuska, zastępca sekretarza - Józef Skłodowski, zastępca skarbnika - Adolf Wojciechowski, członkowie: Adam Czyżewicz, Kazimierz Białaszkiwicz. Powołano komisję rewizyjną oraz budowlaną. Polska myśl onkologiczna istniała w formie zinstytucjonalizowanej już od roku 1906 w postaci powołanego przez warszawskich lekarzy Komitetu do Badania i Zwalczenia Raka, który po roku 1921 przyjął nazwę Polskiego Komitetu do Zwalczenia Raka. Miał on za zadanie tworzenie placówek do leczenia raka, nic więc dziwnego, że przyłączył się do inicjatywy tworzenia w Warszawie Instytutu Radowego. Opracowano wówczas Pierwszy Program Walki z Rakiem. Stawiał on sobie trojaki cel: badanie nad rakiem, rozwój oświaty zdrowotnej oraz utworzenie sieci placówek onkologicznych (szpitale, przychodnie, instytuty). Powstające placówki były jednak raczej małe i o słabym zasięgu działania, choć powstały w większych miastach: Warszawa, Wilno, Kraków, Lwów, Poznań, Łódź i in., a z powodu dostatecznego braku znajomości efektów działania promieniowania na tkanki, wyniki ich pracy były słabe. Maria Skłodowska-Curie wiedziała, że tylko kompleksowe potraktowanie problemu, przy opartym na trwałych podstawach naukowych wykorzystaniu promieniowania na chore tkanki można osiągnąć sukces. Do tego potrzebna była jednak nowoczesna placówka naukowa i lecznicza. Tadeusz Koszarowski, jeden z późniejszych dyrektorów Instytutu wspominał, że „w dyskusjach z pierwszym zespołem Instytutu podkreślała (Maria Skłodowska-Curie) interdyscyplinarny, zespołowy charakter pracy nad leczeniem i zwalczaniem chorób nowotworowych. Było to wówczas *zupelne novum*”. **Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie. Rys Historyczny. E. Toppik, Z. Wronkowski.**

W marcu 1923 r. Polski Komitet do Zwalczania Raka powołał do istnienia Komitet Daru Narodowego dla Marii Skłodowskiej-Curie. Na jego czele stanął honorowo Prezydent Rzeczypospolitej, Stanisław Wojciechowski, zaś prezesem Zarządu Komitetu został marszałek Senatu, Wojciech Trąpczyński, w skład Komitetu weszli czołowi przedstawiciele świata polityki, kultury, i nauki. Jak pisał „Kurier Poranny” powołując się na fakt przyznania uczonej we Francji dożywotniej pensji, (której przyjęcia jednak odmówiła) jako francuskiego Daru Narodowego, Polska nie powinna pozostać obojętna. Należy stworzyć poważną placówkę naukową, Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej-Curie, będący Darem Narodu dla wielkiej uczoney. Z taką odezwą do prasy zgłosił się Komitet Daru Narodowego: „Uprasza się o składanie tymczasowo ofiar do redakcji pism, które napewno nie odmówią w tem swej pomocy. Wszystkie pisma proszone są powtórzenie odezwy niniejszej.” (zachowano oryginalną pisownię). Podpisano: Rada Polskiego Komitetu do zwalczania raka. W ślad za tym: „Redakcja „Kurjera Porannego” otwiera od dziś składki na „Dar Narodowy im. Marii Skłodowskiej-Curie” (zachowano oryginalną pisownię). Kurier Poranny 23.12.1923 r.

Od tej chwili nastąpiło „pospolite ruszenie”, napływały pieniądze od osób prywatnych i instytucji, duże sumy i drobne uciulane zaskórniaki. Społeczeństwo tak dumne ze swej rodaczki, która nie tylko odniosła ogromny sukces za granicą, ale jeszcze cały czas, nieustannie podkreślała związki z Polską, reprezentowała swą ojczyznę w instytucjach międzynarodowych, wspierała polską naukę i była przykładem dla setek dziewczyn pragnących odważnie realizować swe marzenia, nie pozostało obojętne. Na konto Komitetu, do rąk zaangażowanej w sprawę całym sercem, dr Bronisławy Dłuskiej, skarbniczki Komitetu, wpływały fundusze ze szkół, organizacji społecznych, osób prywatnych, wszyscy chcieli ofiarować coś wielkiej Polce. Kupowano także cegielki, znaczki i karty pocztowe zasilać kasę budowy Instytutu, przekazywano także materiały budowlane. Na parceli przy ul. Wawelskiej 15 podarowanej Komitetowi Daru Narodowego przez Uniwersytet Warszawski. **Instytut Radowy w Warszawie Dar Narodu Polskiego dla Marii Skłodowskiej-Curie B. Gwiazdowska, A. Rupińska, M. Jokiel** (inne źródła podają, że była to darowizna Prezydenta RP) zaczynało się coś dziać. W czerwcu roku 1925 na uroczystość wmurowania kamienia węgielnego i aktu erekcyjnego pod budowę Instytutu Radowego przyjechała Maria Skłodowska-Curie.

Plany budowy warszawskiego Instytutu Radowego uczona opracowywała osobiście razem z dyrektorem placówki paryskiej, Claude Regaud, dr. Józefem Skłodowskim oraz polskimi architektami, Zygmuntem Wóycickim i Tadeuszem Zielińskim. Dr Cezary Pawłowski, stypendysta w Instytucie Radowym w Paryżu w latach 1927-1931, kierownik działu fizycznego Instytutu, adiunkt prof. S. Pieńkowskiego wspominał „częstokroć brałem udział w naradach dotyczących Instytutu Radowego w Warszawie. Narady te odbywały się zazwyczaj przy współudziale specjalistów francuskich w prywatnym mieszkaniu Marii Skłodowskiej-Curie.” fizyk (w Paryżu-przyp. autorki). Zaplanowano 4 pawilony: budynek kliniczny z przychodnią, gabinetami specjalistycznymi

i szpitalem, pawilon rentgenowski, budynek badawczy oraz pawilon preparatyki źródeł radioaktywnych połączony podziemnym tunelem z działem fizyki. W budynku klinicznym, na parterze od strony ogrodu przygotowano małe mieszkanie dla Marii Skłodowskiej-Curie, do którego zamierzała regularnie przyjeżdżać. **(Historia Zakładu Fizyki Medycznej Centrum Onkologii w Warszawie, B. Gwiazdowska, W. Bulski, A. Pruszyński, J. Tołwiński).** Z korespondencji prowadzonej przez Marię Skłodowską-Curie i prof. M. Handelsmana, sekretarza generalnego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz prof. S. Pieńkowskiego wynika jasno, jak trudno było podjąć ostateczną decyzję co do kształtu Instytutu Radowego w Warszawie, jego rozplanowania, roli pracowni badawczych, biologicznych i fizyko-chemicznych, relacji i zależności między nimi, rozłożenie środka ciężkości pomiędzy laboratoria, a szpital. *„Byłoby zatem lepiej, ażeby pracownie naukowe Instytutu zaczęły swoją działalność niezależnie od Pracowni Radiologicznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, ale bez żadnej konkurencji wobec takiej i w poprawnych z nią stosunkach. Wydaje mi się to tym bardziej pożądane, że siły naukowe do rozporządzenia przez najbliższe lata są bardzo ograniczone i nie pozwalają na rozwinięcie prac naukowych na szerszą skalę. Jako ostatni zaś, lecz nie najmniej ważny argument należy zaznaczyć, że Instytut nie jest w stanie ponieść obecnie kosztów stworzenia pracowni fizyko-chemicznych o szerokim zakresie i że pierwszym jego obowiązkiem jest odpowiedzieć nadziejom, społeczeństwa przez stworzenie pierwszorzędnego ośrodka leczniczego, utrzymanego na wysokiej stopie naukowej.”* **(Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie 1881-1934 K. Kabzińska, M. H. Malewicz, J. Piskurwicz, J. Rózewicz Instytut Historii Nauk PAN, Polskie Towarzystwo Chemiczne, Warszawa 1994).**



Fot. 1. Uroczystość otwarcia Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie przy ul. Wawelskiej w Warszawie 29 maja 1932 r. Widoczni m.in.: Maria Skłodowska-Curie (1), dr Bronisława Dłuska (2), prezydent RP Ignacy Mościcki (x), premier Aleksander Prystor (3), minister przemysłu i handlu Ferdynand Zarzycki (4), dr Franciszek Łukaszczyk (pierwszy z lewej). W lewym górnym rogu naklejony fragment fotografii z tablicą z domu, w którym urodziła się Maria Skłodowska-Curie

Photo 1. The opening ceremony of the Radium Institute named after Maria Skłodowska-Curie, in Wawelska St. in Warsaw on May 29, 1932. The photo shows, among others: Maria Skłodowska-Curie (1), Dr Bronisława Dłuska (2), President of the Republic of Poland Ignacy Mościcki (x), Prime Minister Aleksander Prystor (3), Minister of Industry and Trade Ferdynand Zarzycki (4), Dr Franciszek Łukaszczyk (first from the left). In the upper-left corner a small photo showing a commemorative plaque on the wall of the house where Maria Skłodowska-Curie was born, is placed.

W maju 1932 r. uczona po raz ostatni przyjechała do Polski. Przyjechała do Warszawy aby spełnić swoje marzenie, otworzyć Instytut Radowy. Uroczystość odbyła się 29 maja przy ul. Wawelskiej 15. Jak podawał Tygodnik Ilustrowany „Ubiegła niedziela była świętem naszej znakomitej rodaczki, Marii Skłodowskiej-Curie, której imienia i fundacji Instytut Radowy w Warszawie został dnia tego uroczystie, w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej i członków rządu, otwarty”. (**Tygodnik Ilustrowany, 1932**). Pierwszym jego dyrektorem został dr Franciszek Łukaszczyk, onkolog, stypendysta w Instytucie Radowym, przeszkolony przez Marię Skłodowską-Curie, a potem w Berlinie i w Hamburgu w zakresie radiologii i radioterapii. W dniu otwarcia Instytutu w Warszawie tłumaczył na czym polega leczenie radem nowotworów *“Co to jest rak? Jest to mianowicie naruszenie równowagi pomiędzy różnymi tkankami ciała ludzkiego, niekoniecznie między niemi, a tkanką łączną, tj. tą, która, np. gojąc rany tworzy białe blizny. Nietylko tkanka łączna, ale w ogóle każda tkanka może wybujać tak, że stanie się tkanką rakową, że będzie tłumić rozwój innych tkanek, jak rozrośnięte chwasty tłumią kwiaty na grządce. Chwast wyrwamy, chociaż przy tym naruszamy kwiaty, które jednakże tylko w ten sposób mogą ocaleć i przyjść do siebie. Otóż zupełnie podobnie rad działa rozkładczo na żywe tkanki.Działanie radu na tkanki rakowe jest szybsze, niż na inne tkanki i kiedy one znikną, inne tkanki, choć trochę naruszone, mogą przyjść do siebie”*. (**Express Poranny nr 148, cytowany w Tygodniku Ilustrowanym**) (zachowano oryginalną pisownię). Uczona zgodnie z obowiązującym wówczas zwyczajem posadziła w ogrodzie Instytutu pamiątkowe drzewka. W uroczystości wzięli także udział Claude Regaud i prof. Marie, dyrektor Instytutu Chemii Fizycznej Instytutu Radowego. Przyjechała także osoba, bez której upor i wsparcia nie udałyby się zapewne zabiegi pozyskania radu w Ameryce, zarówno w roku 1921, jak i 1929, Maria Meloney. Prezydent Ignacy Mościcki odznaczył ją Krzyżem Zasługi za zorganizowanie subskrypcji na zakup radu. W swoim przemówieniu uczona podziękowała polskiemu rządowi i społeczeństwu za ofiarność i ogromne zaangażowanie. *„Szanowny Panie Prezydencie, Szanowne Panie i Szanowni Panowie, w dniu, w którym witamy powstanie Instytutu Radowego w Warszawie, miło mi wyrazić wdzięczność wszystkim tym, którym dobra wola, sympatia i poświęcenie pozwoliły dzieła tego dokonać, mimo trudnych warunków, w jakich się ono rozwija. Obywatele kraju mego rodzinnego zrobili mi wielki zaszczyt, dając imię moje nowej placówce. Jednakowoż zupełnie zdaję sobie sprawę z tego, że nie o imię tu głównie chodzi, lecz o owocną pracę, której się od Instytutu spodziewamy. Komitet takowego słusznie, jak sądzę, postanowił otworzyć naprzód część leczniczą, aby spełnić względem społeczeństwa polskiego obowiązek postawienia na wysokiej stopie nowej i trudnej terapii, od której wiele się można spodziewać dla załagodzenia cierpień. Jednakowoż, terapia ta powinna być w łączności nieustannej z pracą naukową, bez której postępów czynić nie może. Przytem poszukiwanie czystej wiedzy jest jedną z istotnych potrzeb ludzkości. Tak więc mam nadzieję, że puszczanie w ruch pracowni naukowych przewidzianych dla Instytutu, nastąpi wkrótce po otwarciu sekcji lekarskiej. Inauguracja dzisiejsza*

jest dowodem opieki, jaką Rząd, Miasto i społeczeństwo polskie otaczają Instytut Radowy. Z zupełnym zaufaniem zatem życzę temu Instytutowi pomyślnego rozwoju, a Komitetowi i Dyrektorowi sekcji lekarskiej powodzenia w pracy, której odpowiedzialność zechcieli na siebie przyjąć (...).” (zachowano oryginalną pisownię) **Przemówienie Marii Skłodowskiej-Curie 29 maja 1932 r.** W dalszej części uczona zwróciła się do dr. Regaud dziękując za obecność na uroczystości oraz za pomoc w realizacji Instytutu Radowego w Warszawie, wyraziła także nadzieje, że *“(...) Polski Instytut Radowy będzie wierny tradycji reprezentowanej przez Pana”* **Przemówienie Marii Skłodowskiej-Curie 29 maja 1932 r.**

W nowo otwartym Instytucie pracowało początkowo dwóch lekarzy, dr F. Łukaszczyk i dr J. Laskowski oraz jedna pielęgniarka, potem dołączyła do nich dr H. Noblinówna. Dysponowano początkowo pięcioma aparatami rentgenowskimi i 166 ładunkami radowymi, głównie w postaci igieł i tubek. Leczenie w szpitalu odbywało się na zasadach pewnej sprawiedliwości społecznej, oprócz łóżek bezpłatnych, dla pacjentów najbiedniejszych, były także pokoje z pełną odpłatnością. Stanowiło to dochód szpitala. Środowisko lekarskie nie od razu rzuciło się w wir pracy w Instytucie ponieważ nie do końca było przekonane o skuteczności i bezpieczeństwie metody leczenia tam stosowanej, z tego też powodu i pacjentów było niewielu. Jak podają E. Towpik i Z. Wronkowski w swoim opracowaniu, w pierwszych miesiącach istnienia Instytutu na 45 łóżek zajętych było jedynie 18. Dział administracyjny Instytutu zatrudniał kilka osób, a pracownicy włącznie z dr Bronisławą Dłuską mieszkali przeważnie na terenie Instytutu. **Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie. Rys Historyczny. E. Towpik, Z. Wronkowski.**



Fot. 2. Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie
Photo 2. The Maria Skłodowska-Curie Radium Institute in Warsaw

Dyrektor Instytutu, dr Łukaszczyk składał Marii Skłodowskiej-Curie szczegółowe sprawozdania z działalności szpitala. Dział fizyczny został ukończony i częściowo wyposażony w 1934 r., a Cezary Pawłowski informował uczoną o objęciu działalności zgodnie z jej propozycjami.



Fot. 3. Winda do przewozu chorych w Instytucie Radowym (fot. z archiwum Towarzystwa M. Skłodowskiej-Curie)

Photo 3. Lift for transporting patients at the Radium Institute (Photo from the archive of the Society in Tribute to Maria Skłodowska-Curie)

Ilość zabiegów i różnorodność badań wzrastała dość szybko. Praca Instytutu w zakresie leczenia radem uzależniona była od ilości jego posiadania. Podczas wizyty w Ameryce, w roku 1929 Maria Skłodowska-Curie zdobyła fundusze dzięki subskrypcji wśród kobiet amerykańskich oraz polonii amerykańskiej, którą bardzo popierał ówczesny Prezydent, Herbert Hoover. Po zaniżonej specjalnie dla Marii Skłodowskiej-Curie cenie zakupiono w belgijskiej wytwórni radu Union Miniere du Haut Katanga 1033,21 mg radu w zestawie tubek i igieł, który wykorzystywano w paryskim, a więc także przydatny w warszawskim Instytucie Radowym. Najpierw polski Instytut miał otrzymać 833,23 mg radu, ale różnicę firma ofiarowała osobiście dla uczzonej w podziękowaniu za owocną współpracę. Rad ten został oznaczony literami „RMS” – Rad Marii Skłodowskiej, zgodnie z jej życzeniem. Dr Bronisława Dłuska z własnych funduszy zakupiła 100 mg radu (w postaci roztworu bromku radu) dla Cezarego Pawłowskiego do działu fizyki, Irena i Fryderyk Joliot-Curie kupili elektromagnes do badania torów cząstek. W roku 1938 Instytut dokupił 533,00 mg radu, któremu nadano kod „MSC” – Maria Skłodowska-Curie. Zarówno tubki, jak i igły radowe były oznaczone odpowiednimi kodami oraz opisane pod względem ilości radu w nich zawartych, tak aby łatwo można było je zidentyfikować. **(Dramatyczne dzieje Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie B. Gwiazdowska, J. Tołwiński, W. Bulski Tow. MSC w Hołdzie).** W roku 1937 powiększyła się liczba łóżek z 45 do 100, pracowało wówczas siedmiu lekarzy, otwarto wówczas dodatkowe pracownie: pracownię fizyczną, pracownię do pomiarów ciał promieniotwórczych oraz wzorcownię rentgenowską. Praca w pracowni rentgenowskiej dotychczas jednozmianowa, rozszerzona została na dwie zmiany. Powstały wtedy trzy klasy chorych, dla najbogatych przeznaczono pokoje z pojedynczymi łóżkami, dla średniozamożnych - pokoje z dwoma łóżkami, dla najbiedniejszych - duże sale z 20 łóżkami. Ci ostatni pacjenci nadal byli zwolnieni z opłat lub też stosowano wobec nich ulgi. Koszty leczenia były wysokie, dla przykładu leczenie raka

szyjki macicy wynosiło od 400 do 600 zł. **(Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej-Curie E. Towpik, Z. Wronkowski).** W 1938 r. obchodzono 40 rocznicę otwarcia Instytutu Radowego w Warszawie, przez okres sześciu lat od jego powstania do 90% wzrosło wykorzystanie łóżek szpitalnych, rozwinęto działalność dydaktyczną, oświatową i naukową, pracownicy opublikowali ok. 60 prac naukowych. Rozwój Instytutu, rozwój leczenia raka oraz badania naukowe przeżyła II wojna światowa. Tuż przed jej wybuchem Szpital Miejski w Cieszynie przekazał w depozyt do Instytutu cały posiadany przez siebie rad, 320,00 mg. Tak więc ogólna ilość radu w dniu 1.09.1939 r. wynosiła 1886,21 mg radu (z czego 1033,21- RMS, 533,00 mg radu dokupionego – MSC, 320,00 mg radu z Cieszyna).

W bieżącym roku obchodzimy 85 rocznicę powstania Instytutu Radowego w Warszawie, Instytutu, który był podwójnym darem, darem przekazanym przez Marię Skłodowską-Curie polskiemu społeczeństwu, ale także prezentem ofiarowanym Wielkiej Polce przez Polaków. Trzeba pamiętać o tym, że choć jest to obecnie część Kliniki Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, część polskiego programu onkologicznego, to jednak historycznie jest to miejsce wyjątkowe i niepowtarzalne i jako takie należy je chronić i wspierać.

„Poszłam wczoraj na samotny spacer w stronę Wisły. Rzeka leniwie toczy w szerokim łożysku swe wody, które z bliska wydają się mętne, lecz wdali błękitnieją odbłaskami nieba. Uroczę ławice piasku, rzucone tu i ówdzie, złoczą się w promieniach słońca kapryśnymi skrętami kierując bieg fal. Wzdłuż brzegu tych mielizn ołśniewająco jasne pasy znaczą granice głębi. Czuję nieodpartą potrzebę błędzenia po owych plażach, świetlistych, przecudnych. Przyznaję zresztą, że ten wygląd mojej rzeki nie przypomina bynajmniej wyglądu szanujących się rzek spławnych! I że trzeba będzie kiedyś ograniczyć trochę tę jej fantazję - z uszczerbkiem dla jej piękna. ... Jest jedna piosenka krakowska, która mówi, że czar tych polskich wód jest tak wielki, iż kto je raz pokochał, nie zapomni ich do grobu. Co do mnie te słowa są całkiem prawdziwe. Ta rzeka ma dla mnie powab, którego istoty nawet pojąć nie potrafię” (z listu do Ewy Curie). Te znane już chyba wszystkim słowa uczzonej z ostatniego jej pobytu w Warszawie z 1932 r., przepelnione są miłością do polskiej ziemi i krajobrazu, są też dowodem na to, jak bardzo uczona była związana z krajem swego urodzenia.

Przed Instytutem Radowym w roku 1935 stanął pomnik Marii Skłodowskiej-Curie dłuta Ludwika Kraskowskiej Nitschowej odsłonięty przez drugą żonę Prezydenta Ignacego Mościckiego, Michalinę Mościcką. Uliczka prostopadła do ul. Wawelskiej otrzymała imię uczzonej, obok znajduje się park Marii Skłodowskiej-Curie, a w Instytucie od roku 1994 z inicjatywy prof. Andrzeja Kułakowskiego, ówczesnego dyrektora Centrum Onkologii Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie, obecnego prezesa honorowego, powstało Towarzystwo Marii Skłodowskiej-Curie w Hołdzie, które działa do dziś. W roku 2012 rosnące w ogrodzie Instytutu, posadzone przez uczoną drzewo uzyskało status Pomnika Przyrody.

Małgorzata Sobieszczyk-Marciniak,
prezes Towarzystwa Marii Skłodowskiej-Curie w Hołdzie,
Warszawa